



# GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 30 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 178 (1104)

## Bidault podpisuje umowę hańby

### Miliarderzy amerykańscy wymusili układ o ruinie francuskiego przemysłu, handlu i rolnictwa

PARYŻ (PAP). — Przedstawiony w poniedziałek radzie ministrów projekt francusko-amerykańskiej umowy dwustronnej w sprawie wykonania planu Marshalla odpowiada na ogół dotychczasowym informacjom o jej treści.

Art. 1. stwierdza, że zakupy, dokonywane przez Francję w krajach korzystających z pomocy marshallowskiej poza terytorium amerykańskim, winny odbywać się „po rozsądnych cenach i na rozsądnych warunkach” tak, by interesy handlowe USA nie doznawały uszczerbku.

W myśl art. 2, produkty żywnościowe i inne, dostarczane na podstawie umowy, winny być używane do celów przewidzianych, a w wypadkach szczególnych decyzja będzie należała do rządu USA. Rząd francuski będzie musiał przedstawić rządowi USA projekty zarządzeń, dotyczące zwiększenia produkcji węgla, stali, środków transportowych i środków żywności. Francja będzie zobowiązana do utrzymania „właściwego kursu” swej waluty.

Art. 6. oświadcza: „Rząd francuski zobowiązuje się ułatwiać przekazywanie Stanom Zjednoczonym tych produktów, których Stany Zjednoczone potrzebują wobec braku swych własnych zasobów, na rozsądnych warunkach sprzedaży lub wymiany. Rząd Republiki Francuskiej zgadza się na wydanie potrzebnych zarządzeń dla zastosowania postanowień tego artykułu w celu rozwinięcia we Francji produkcji tych wytworów i usunięcia przeszkód w przekazywaniu ich Stanom Zjednoczonym”. Artykuł ten przewiduje, że rząd przyzna dostateczną ochronę obywatelom USA i amerykańskim spółkom akcyjnym, ułatwiając im do stop do eksploatacji zasobów Francji na takich

samych warunkach, z jakich korzystają obywatele francuscy.

Na mocy art. 8 rząd francuski będzie podawał rządowi Stanów Zjednoczonych informacje, dotyczące swej gospodarki i wszelkie inne uzupełniające dane, zebrane przez organizacje europejskiej współpracy gospodarczej.

Art. 11. przewiduje dla obywateli amerykańskich zamieszkałych we Francji wynagrodzenie szkód, które odbyły się ujemnie na ich interesach. Amerykanie będą mogli, po wyczerpaniu możliwości odwołania się do sądów francuskich, zwracać się ze skargą za pośrednictwem swego rządu do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Stany Zjednoczone i kraje przez nie okupowane, tj. Niemcy zachodnie i Japonia, mają korzystać w stosunku do Francji z klauzuli największego uprzywilejowania.

Umowa ma być podpisana przez ministra Bidault i ambasadora USA Caffery.

Dzienniki francuskie podkreślają, że zasada wzajemności, o której mówi umowa, posiada charakter czysto teoretyczny.

„Umowa dwustronna uszczęśliwia kolonizację Francji — pisze „Humanite”. — Bidault nie otrzymał w Waszyngtonie niczego, co by osłodziło gorzką pigułkę hańby i niewolnictwa. Jest to zadośćuczynienie życzeniom miliardów amerykańskich, jest to obmyślana na zimno ruina naszego przemysłu, handlu i rolnictwa, jest to reżim samowoli Yankesów na całym naszym terytorium i na terytorium Unii Francuskiej”.

## Apetyt USA na Grenlandię

### Departament Stanu łamie swe zobowiązania traktatowe

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” nawołuje do oświadczenia przedstawiciela Departamentu Stanu Mac Durmotta, który zdemontował wiadomość, jakoby Stany Zjedno-

czony i Dania osiągnęły już porozumienie w sprawie ewakuacji wojsk amerykańskich z Grenlandii.

„Prawda” wskazuje, że spór o ewakuację wojsk amerykańskich z tej wyspy ciągnie się od chwili zakończenia wojny z Niemcami hitlerowskimi i że Dania dotychczas bezskutecznie domaga się wykonania przez USA umowy z 1941 roku, przewidującej likwidację amerykańskich baz wojskowych w Grenlandii natychmiast po zakończeniu wojny.

Mac Durmott — pisze dziennik — przyznał raz jeszcze de facto, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru zwrócić Danii części jej terytorium. Dementi Mac Durmotta ujawnia ponownie agresywny i ekspansywny charakter poli-

tyki USA oraz lekceważenie, z jakim rząd amerykański ustosunkowuje się do swych zobowiązań traktatowych.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że rząd amerykański nie tylko nie ma zamiaru ewakuować swych wojsk z Grenlandii, lecz na odwrót, stara się swe tamtejsze bazy jeszcze bardziej rozszerzyć.

Prasa amerykańska donosi, że wkrótce na wybrzeżu Grenlandii ma powstać obok dotychczasowych baz lotniczych również baza amerykańskiej marynarki wojennej. Przystąpiono już w Grenlandii do budowy 2 nowych amerykańskich stacji meteorologicznych. Poza tym rząd USA wyasygnował milion dolarów na rozbudowę swych baz na tej wyspie.

## W obronie międzynarodowej solidarności partii robotniczych

Rozbójcka antymarksistowska, antyradziecka postawa kierownictwa partii jugosłowiańskiej musi budzić sprzeciw w każdym z nas. Lecz z uczuciem troski łączy się uczucie dumy z przynależności do rodziny partii robotniczych, partii, które mają odwagę otwarcie i twardo mówić bezkompromisowo o sprawach bolesnych, nie tuszując i nie zamazując niczego, gdy trzeba zająć zdecydowane i jasne stanowisko.

Widzimy w tym dowód niezłomnej solidarności międzynarodowej rewolucyjnego ruchu robotniczego, widzimy w tym dowód hartu ideowego, który pozwala śmiało odsłaniać błędy i słabości ruchu, aby je tym skuteczniej przezwyciężyć.

Ludzie, którzy kierują Komunistyczną Partią Jugosławii sprzeniewierzyli się podstawowej zasadzie, na której opierać się musi każda zdrowa partia robotnicza. Sprzeniewierzyli się zasadzie demokracji wewnątrzpartyjnej, zastępując ją systemem wodzostwa, obcym ruchowi robotniczemu i tępiąc wszelką myśl krytyczną w szeregach partyjnych.

Złamanie tej zasady nie było rzeczą przypadkową. Wiąże się ono ściśle z lekceważeniem roli partii, jako awangardy klasy robotniczej, awangardy, która powinna być ze swą klasą powiązana tysiącami nici. Wiąże się też ze zlekceważeniem przodującej roli klasy robotniczej w narodzie. Roztapiając partię we froncie narodowym, konspirując partię i uchylając się tym samym od kontroli mas, przywódcy KPJ tym szybciej ześliznęli się na pozycję antymarksistowskie.

Łączy się z tym niezrozumienie samej istoty walki klasowej, która bynajmniej nie wygasa w państwie demokracji ludowej, lecz przeciwnie, nasila się, przybierając szciste formy.

Zadaniem partii marksistowskiej jest mobilizowanie w sojuszu robotniczo-chłopskim sił klasy robotniczej oraz biednego i średniego chłopstwa dla uzyskania coraz większej przewagi sił antykapitalistycznych na drodze do socjalizmu. Zacieranie tej walki w połączeniu z prostą wiarą we wszechmoc mechanicznych, administracyjnych zarządzeń nie ma nic wspólnego z marksizmem.

Odejście od wskazań marksizmu-leninizmu leży u podstaw wypaczeń polityki

wewnętrznej i zagranicznej przywódców KPJ, polityki, która schodzi na manowce awanturnictwa politycznego.

Bo czymże jak nie awanturnictwem politycznym jest dwulicowa, wręcz nieprzejazna w stosunku do Związku Radzieckiego i do radzieckiej Partii Komunistycznej polityka przywódców KPJ. Czymże jak nie kiepską megalomanią jest pomniejszanie wyzwoleniejszej roli Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej, która umożliwiła Jugosłowianom i innym narodom Europy Środkowej i Wschodniej zrzućenie okowów hitlerowskiego najazdu i ugruntowanie władzy ludowej.

Przywódcy KPJ, wylamując się z międzynarodowej solidarności sił rewolucyjnych, ulegli wpływom drobnomieszczańskiego nacjonalizmu. Nie rozumieli, czy nie chcieli rozumieć, że kraje demokracji ludowej nie mogą maszerować samopas, że jedyną gwarancją ich niepodległości i suwerenności wobec zakusów imperializmu jest jednolity, socjalistyczny front walki z imperializmem, jest ścisła współpraca krajów demokracji ludowych z Związkiem Radzieckim.

Zrodziła się w kierownictwie KPJ teoria „trzeciej siły” w nowym lewackim wydaniu, teoria, która może doprowadzić je tylko do ześlizgnięcia się na pozycję wroga. Niebezpieczna to teoria dla Jugosławii. — Stawką jest tu bowiem jej suwerenność i niepodległość.

W ocaleniu niepodległości Jugosławii zainteresowany jest cały obóz antymilitarystyczny. Każdy wyłom we wspólnym froncie ZSRR i krajów demokracji ludowych byłby wzmocnieniem sił imperializmu i agresji.

Jesteśmy jednak przekonani, że wyłomu tego nie będzie, że w szeregach Komunistycznej Partii Jugosławii, okrytych chwałą tyłu ofiarnych bojowników walki z rozbójczym faszysmem i hitlerowskim najazdem, znajdują się ludzie, którym sumienie partyjne wskaże właściwą drogę walki o wyprowadzenie partii z kryzysu. Wierzymy, że ludzie ci potrafią stanąć do tej walki o partię, nie cofając się przed żadnymi trudnościami. Życzymy im zwycięstwa i wierzymy, że potrafą zawrócić partię na drogę marksizmu-leninizmu, na drogę wspólnego międzynarodowego frontu socjalistycznego.

## Przed wyborami w Finlandii

MOSKWA (PAP). — Dzienniki donoszą z Helsinek, że przygotowania do wyborów wyznaczonych na 1 i 2 lipca br., trwają w całej pełni. Frontowi partii burżuazyjnych i prawych socjal-demokratów — przeciwstawia się demokratyczny związek narodu fińskiego. W skład demokratycznego związku wchodzi: partia komunistyczna i socjalistyczna partia jednolita, które opracowały wspólny program wyborczy, zmierzający do zabezpieczenia żywotnych interesów ludności pracującej Finlandii.

Program ten przewiduje również obronę niezależności narodowej kraju przed próbami ingerencji ze strony imperialistów. Fin-

landia — głosi program demokratycznego związku — powinna zabezpieczyć pokój na swoich granicach, Finlandia nie może dopuścić do tego, by terytorium jej zostało przekształcone na teren niebezpiecznych awantur. W związku z tym powinna Finlandia dążyć do zacieśnienia współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi pokojową politykę prowadzącymi krajami.

W programie zawarty jest postulat demokracji aparatu państwowego i poskromienia elementów reakcyjnych. Związek demokratyczny narodu fińskiego domaga się również nacjonalizacji większych przedsiębiorstw przemysłowych i banków.

## Skutki trzęsienia ziemi

### Pięć miast japońskich zamienione w perzynę

LONDYN PAP. — Według dalszych doniesień z Tokio, trzęsienie ziemi które nawiedziło środkowe część głównej wyspy japońskiej Honshu, zniszczyło 5 miast. Ołbrzymi pożar w Fukui na południowy zachód od Tokio wido czny był z odległości 30 km. Prócz Fukui zniszczeniu uległy miasta Maruoka, Mikuni, Matsuka i Kanaza. W miejscowości Takafo w pobliżu Fukui zawalił się m. in. przepiękny publicznością teatr. Uratowały się tylko 3 osoby.

Agencja Reutersa podaje, że 3 tysiące osób

zostało zabitych i rannych w mieście Fukui, będącym ośrodkiem trzęsienia ziemi, które zniszczyło 7 miast w południowej części wyspy Honshu.

Drużyny ratownicze opanowały we wtorek ogień, który zniszczył cztery piąte miasta Sii, liczącego 85 tysięcy mieszkańców.

Naoczny świadek, który przybył do Dais-hoji we wczesnych godzinach rannych we wtorek z drużyną ratowniczą opisał, że wszystkie włoski, przez które przejeżdżał, „wyglądały jak cementarze”.

## Represje brytyjskie na Malajach

MOSKWA (PAP). — „Prawda”, komentując ostatnie krwawe represje władz angielskich wobec ludności malajskiej, stwierdza, że sprawa polega bynajmniej nie na przyszłowiowym już dzisiaj episku komunistycznym — jak twierdzi reakcyjna prasa angielska — lecz że przyczyną krwawych zająć było zaniepokojenie kolonizatorów angielskich, wywołane masowymi wystąpieniami miejscowej ludności przeciwko władzy imperialistów.

Anglia za wszelką cenę chce utrzymać swą władzę na Malajach, gdyż posiadłości te dają

jej wielkie korzyści gospodarcze i strategiczne. Dostarczają one Anglii ponad jedną trzecią światowej produkcji naturalnego kauczuku i cyny.

Akcja Anglików na Malajach jest bezpośrednim skutkiem planu uchwalonego na ostatnim posiedzeniu rady szefów sztabów w Waszyngtonie, a zmierzającego do stworzenia w południowej części Oceanu Spokojnego i w Azji południowo-wschodniej tzw. kordonu sanitarnego przeciwko ruchowi demokratycznemu narodów azjatyckich.

# Zacięte walki w Grecji

## Wojska generała Markosa rozbijają nadal ataki faszystów

MOSKWA PAP. — W depeszy z Aten agencja Tass podaje przegląd sytuacji w zachodniej Macedonii i w północno-zachodniej części Epiru, gdzie już 6-ty dzień trwa generalna ofensywa sił rządu ateńskiego przeciwko armii demokratycznej.

Operacje te skierowane są przeciwko największemu wyzwolonemu obszarowi, który obejmuje północny Pindus i jego zbocza, rejon Gramos — Smolikos, jak również rejon podgórski na północ od drogi Metsovo — Janina — Kelpaki. Natarcie wojsk rządowych odbywa się z trzech stron. Spośród 5 dywizji armii królewskiej, skoncentrowanych na tym froncie, co najmniej 4 wprowadzono już do akcji.

Przeciwko powstańcom rzucono tutaj co najmniej dwie trzecie artylerii górskiej i ciężkich miotaczy min, dostarczonych w ciągu roku przez USA, jak również prawie całe lotnictwo, które, nie ograniczając się do ostrzeliwania pozycji powstańców z broni maszynowej i do bombardowania ich zwykłymi bombami burzącymi, dokonywa eksperymentów z różnymi nowymi pociskami amerykańskimi, zrzucając półtonowe bomby termitowe i „beckki“ napelnione samozapalającym się płynem.

Operacjami kierują zastępca szefa sztabu generalnego Kiriłlakis, generał van Fleet i liczni doradcy amerykańscy przy sztabach korpusu i dywizji.

W pierwszym dniu natarcia dzienne były nastrojne wiele optymistycznie i pod obrymymi tytułami donosiły, że za 48 godzin wojska, nacierające z Nesterionu i Konitsy, połączą się, po czym pozostanie już tylko dobiec otoczonych partyzantów. Już jednak następnego dnia ukazały się artykuły pt. „dlaczego ofensywa będzie powolna?“, w których podkreślano silną obronę partyzantów. Obecnie doniesienia z frontu używają stale w stosunku do partyzantów słów o „silnym, zaciętym, fanatycznym, rozpaczliwym“ oporze. Coraz częściej mówi się o niezwykle zaciętych kontratakach. Mnożą się też skargi na podstęp ze strony nieprzyjaciela. Przed 2 dniami gen. van Fleet oświadczył, że do rozgromienia systemu obrony partyzantów trzeba będzie 4 tygodni, a dla pełnego oczyszczenia terenu jeszcze 3 tygodni. Jednakże dziennik „Akropolis“ ogłosił oświadczenie szefa sztabu generalnego Jaidza, stwierdzające, że ze względu na charakter obrony partyzantów nie można w ogóle z góry określić terminów końcowych dla zakończenia operacji. Mówił on również o „fanatycznym“ partyzantów i wyraził opinię, że są oni nie tylko uzbrojeni, mają wiele broni maszynowej oraz artylerię i szeroko stosują minowanie terenu, które znacznie hamuje ruchy wojsk rządowych.

### Specjaliści od siania waśni

BERLIN PAP. — Amerykański zarząd wojskowy zawiadomił burmistrzów w dzielnicowym sektorze amerykańskim, że na terenie sektora uznają działalność tzw. opozycji związków zawodowych, podczas gdy działalność wolnych związków zawodowych zostaje zabroniona.

W ten sposób władze amerykańskie popierają na swym terenie rozłam w ruchu zawodowym, chcąc umocnić swe wpływy w organizacji, obliczonej na zniszczenie robotniczego ruchu zawodowego.

### Układ czechosłowacko-norweski

PRAGA PAP. — Zakończyły się tu z pomysłem wynikiem rokowania czesko-norweskie w sprawie układu handlowego. Czechosłowacja będzie eksportowała do Norwegii towary tekstylne, szkło, maszyny, cukier, chmiel, chemikalia oraz wyroby metalowe. — Norwegia zaś przesyłać będzie ryby, tłuszcz, cynk itd.

### Stosunki bułgarsko-greckie

NOWY JORK PAP. — Sekretariat generalny ONZ opublikował tekst pisma posła bułgarskiego w Waszyngtonie, skierowanego do Trygve Lie. W piśmie tym podkreśla poseł bułgarski, że poseł grecki w Waszyngtonie nie zgodził się na omówienie istotnych problemów związanych z wznowieniem stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Grecją.

### Obrady socjalistów włoskich

RZYM PAP. — Na konferencji włoskiej partii socjalistycznej wygłosił sekretarz generalny Lelio Basso referat programowy. Na wstępie zaznaczył Basso, że należało utworzyć front ludowy bezpośrednio po wyzwoleniu kraju. Sytuacja klasy robotniczej przedstawiałaby się znacznie lepiej, gdyby front ludowy istniał od pierwszej chwili utworzenia republiki włoskiej. Mówca stwierdził, że wybory zostały w Włoszech przeprowadzone w sposób nie demokratyczny. Potępił on w ostrych słowach saragatowców za sprzeniewierzenie się hasłom socjalizmu.

„Czas reformizmu — powiedział Basso — skończyły się raz na zawsze. Dlatego ci, którzy dążą do połączenia się z saragatowcami, popełniają zdradę interesów proletariatu“. Demokracja burżuazyjna jest jedynie maską, pod którą ukrywa się system wyższości.

Z kolei Basso potępił politykę kościoła, podkreślając, że kapitalizm w sojuszu z kościołem oszukuje masy ludowe. Prawicowa socjaldemokracja pomaga kapitalizmowi i broni pozycji klasy posiadającej.

# Truman zabiega o głosy

NOWY JORK PAP. — Partia demokratyczna czyni ostatnie przygotowania do konwencji, która wyznaczona została na 12 lipca. Dzienniki donoszą, że w konwencji weźmie udział przeszło 1230 delegatów. Zaznacza się równocześnie, że prezydent Truman zapewnił sobie dotąd co najmniej 670 głosów.

W łonie partii demokratycznej znajdują się jednak liczne grupy, które przeciwstawiają

się kandydaturze Trumana. Niektórzy działacze partii demokratycznej prowadzą propagandę za wysunięciem kandydatury Eisenhowera. Wyświadcza się również kandydaturę sędziego sądu najwyższego Williama Douglasa. Kandydaturę Douglasa sprzeciwiają się jednak stanowczo skrajnie reakcyjni działacze demokratyczni ze stanów południowych.

# Sprawa Berlina

PARYŻ (PAP). — Dzienniki francuskie donoszą z Londynu, że w niektórych wpływowym kręgach politycznych roztrząsa się możliwość opuszczenia Berlina przez Anglików. Foreign Office zaprzeczył wprowadzić tym pogłoskom, jednakowoż opinia ta jest uporczywie powtarzana w Londynie. Nawijając do tych pogłosek, półoficjalny „Monde“ pisze: „Dlaczego państwa zachodnie upierają się przy tym, aby pozostawić w Berlinie? Geograficznie Berlin znajduje się w strefie radzieckiej. Jedynym rozwiązaniem zagadnienia Berlina — to o-

puszczenie tego miasta przez zachodnie mocarstwa okupacyjne“. „Monde“ zaznacza, że generał Koenig opracował projekt, dotyczący opuszczenia Berlina. Następnie „Monde“ podaje, że istnieje rozbieżność między Clay'em a Robertsonem na temat sytuacji w Berlinie. W związku z tym list Robertsona, wystosowany do Sokolowskiego, różni się od listu Clay'a.

BERLIN (PAP). — Generał Clay złożył wizytę marszałkowi Sokolowskiemu i odbył z nim konferencję.

# Konferencja premierów arabskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kairu, że premierowie 5-ciu państw arabskich spotkają się we wtorek, celem rozpatrzenia propozycji przedstawionych premierowi egipskiemu Mahmoudowi Nokrashi Paszy przez mediatora ONZ hr. Folke Bernadotte.

Po powrocie z głównej kwatery Bernadotte na wyspie Rodos do Kairu, przedstawiciele arabscy wyrazili niezadowolony z propozycji. Koła zbliżone do Ligi Arabskiej podkreślają, że jest niemożliwe załatwienie sporu palestyńskiego, o ile mediator ONZ proponuje uzna-

nie państwa żydowskiego.

Premierowie Iraku, Egiptu, Syrii, Libanu i Transjordanii wezmą udział w konferencji z członkami komitetu politycznego Ligi Arabskiej. W międzyczasie żydowscy mężowie stanu badają propozycje mediatora ONZ w Tel-Awivie.

## W kilku wierszach

Podając streszczenie mowy ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego na temat wyników konferencji warszawskiej, agencja prasowa CTK stwierdza, że konferencja ta, pierwsza po Poczdamie, sformułowała jasny program osiągnięcia pokoju.

Dziennik czeski „Młoda Fronta“ podaje, że do Pragi przybyła na zlot sokolów córka zmarłej hiszpańskiej bojowniczki o wolność Doloris Ibarri.

Organ zjednoczonego związku rolników czeskich „Zemelske Noviny“ wydał specjalny numer, poświęcony Polsce. W numerze tym znajdujemy szereg artykułów, obrazujących rozmach życia gospodarczego powojennej Polski. Szczególną uwagę pismo zwraca na rolnictwo polskie.

## Górnicy kierują przemysłem węglowym w ZSRR

MOSKWA PAP. — Kierownik wydziału personalnego Ministerstwa Przemysłu obszarów zachodnich ZSRR Łagunow w rozmowie z przedstawieli prasy stwierdził, że w jednym z największych radzieckich złóż węgla wycią, a mianowicie w trawie „Stal'nugol“ w Zagłębiu Donieckim, 60 tysięcy dyrektorów kopalni — to górnicy, zaś 22 proc. stanowią b. górnicy, a 32 proc. — synowie górników.

Podobnie rzecz się ma z kierownikami oddziałów, z których 52 proc. należy do b. górników, a 30 proc. — do synów górników. 20 proc. dyrektorów kopalni — 32 proc. głównych inżynierów i 18 proc. kierowników oddziałów zjednoczenia „Stal'nugol“ pochodzi ze sfer inteligencji. Analogiczna sytuacja panuje w całym radzieckim przemyśle węglowym.



— A skąd pan wie, że córka tej Iwanowej utrzymuje kontakt z partyzantami? — Po wkroczeniu niemieckiej wojsk — wyszedł Pietrow — nie było jej przez kilka dni w domu. Gdy później wróciła, opowiadała, że przebywała w tym okresie w starej ciotki, która mieszka w sąsiednim miasteczku. Wydało mi się to podejrzane, bo córka Iwanowej utrzymywała bliższe stosunki z komitetem partyjnym i uchodziła za aktywistkę. Postanowiłem zbadać tę sprawę. Po obserwacji ustaliłem, że okresowo znika ona na dzień — dwa z domu rzekomo celem odwiedzenia swojej ciotki. Zainteresowałem się tym wszystkim bliżej i okazało się, że owa ciotka już nie mieszka w tym miasteczku, gdyż była ewakuowana. Czy mamy zaarrestować Iwanową i jej córkę? — Jeden z oficerów, do którego było skierowane to pytanie, zamyslił się na chwilę. Po tym wycedził przez zęby: — Najpierw należy ustalić z kim Iwanowa i jej córka utrzymują stosunki. Trzeba wysledzić, kto u nich bywa, a dopiero wtedy nakryjemy całe gniazdo. O ile istotnie jest tak, jak twierdzić, to tajemnicze wizyty do starej ciotki muszą się skończyć. Pietrow ze zrozumieniem i szacunkiem pokłonił głową i zaczął coś kreślić w swoim notesie.

Amosow ostrożnie przysmakował drzwi. Sytuacja była jasna: zdradca wywałchał coś o kontaktach Iwanowej z partyzantami i lada chwila nauczycielka wraz z córką mogły wpaść w ręce gestapo, których już było na ich tropie. Aresztowanie Iwanowych oznaczało przerwanie łączności między ludnością a oddziałem partyzanckim. Należało natychmiast temu przeciwdziałać. Trzeba było uprzedzić Iwanowych. Ale jak? Amosow zdawał sobie sprawę, że nie może sam udać się do starej nauczycielki. Było to zbyt ryzykowne i niebezpieczne, gdyż niewątpliwie Pietrow rozłoży obserwacje nad ich mieszkaniem. Należało szukać jakiegoś innego sposobu zawładnięcia Iwanowej o groźnym jej niebezpieczeństwem. Gorączkowo zastanawiając się nad tym Amosow nie potrafił jednak wymyślić czegoś realnego i konkretnego. Miał do swojej dyspozycji zaledwie kilka godzin, w ciągu których trudno było znaleźć kogoś kto mógłby zawładnąć o wszystkim Iwanowych, Zresztą, musiałoby to być człowiek naprawdę godny zaufania. A właśnie takiego człowieka Amosow w tej chwili nie mógł tak łatwo znaleźć. Nie mógł usnąć i postanowił trochę się przejść, licząc, że spacer na świeżym i nocnym powietrzu przyniesie mu jakąś zbawczą myśl. Przechodząc przez wartownię Amosow do-

wiedział dyżurnemu, że idzie się przejść, a jednocześnie prosił powiadomić Obersturmbahnführera Heidla o tym, że będzie za godzinę w komendaturze. Nadmieniał, że wpadnie do domu, aby wziąć niezbędne mu do wyjazdu rzeczy. Dyżurny oficer pokłonił głową i bez protestu wypisał dla Amosowa przepustkę. Zresztą, ten starszy człowiek, który był w tak zażyłych stosunkach z przedstawicielami wyższego dowództwa nie wzbudzał najmniejszych podejrzeń lub nieufności ze strony mniejszych funkcjonariuszy komendatury. Na ulicach miasta było pusto i ciemno. Gdy Amosow zbliżył się do domu w którym mieszkało się jego mieszkankie ze zdziwieniem ujrzał jakąś wysoką postać mężczyzny przyczajoną w gęstoczu krzaków. Na widok tej tajemniczej postaci, Amosow przystanął, uważnie przyglądając wzrokiem czerń nocy. Nagle usłyszał czyjś szept: — Czy pan Szarapow w domu? Czy wyjechał gdzieś? To dziwne pytanie zadał mężczyzna, wyłaniający się z krzaków. Amosow zapalił zapalniczkę, i w świetle jej ujrzał młodego rudego, dość niechlujnie ubranego człowieka. Był to znakomity artysta — filar miejscowego teatru Waśka Kuzmienko. Amosow nie znał tego znakomitego aktora, lecz dużo słyszał o wyczynach Waśki. Kuzmienko po pamiętnym przedstawieniu, przebywał przez dłuższy czas w więzieniu i nie wiedział o wypadkach, które miały miejsce w Zareczansk i bohaterem których był właśnie Szarapow. — Pana Szarapowa nie ma. Dom jego znajduje się pod obserwacją niemiecką i dlatego kręcić się tu w nocy jest niebezpiecznie. A pan kim jest? — zapytał Amosow z zaciekawieniem i niepokojem oglądając dziwnego człowieka.

Zagadkowy przybysz na chwilę się zamyslił. Po tym odpowiedział: — Jessem Kuzmienko. Chyba pan słyszał o mnie. Nie było mnie w mieście przez dłuższy czas. A teraz wróciłem, a tu Niemcy. Nie mam nikogo ze znajomych prócz Szarapowa. To znaczy znajomych mam dużo, ale tylko Szarapow mógłby mnie przeczekać. Amosow zdecydował się na ryzykowne posunięcie. Słyszał dużo o Waśce i jakaś wewnętrzna intuicja podpowiedziała mu, że Waśka, uważany przez naczelnika milicji ob. Pietuchowa za diabła nie przestaje być jednak radzieckim człowiekiem. A właśnie takiego człowieka potrzebował w tej chwili Amosow. Postanowił wykorzystać znajomość z Waśką. Poclagnął go za rękę w krzakach i w krótkich, lecz dobitnych słowach opowiedział o wszystkim. Naturalnie, nie wspomniał o istotnej roli Szarapowa. Waśka nie potrzebował o tym wcale wiedzieć. Ale dowiedział się od swego nowego znajomego o niemieckim okrucieństwie, o walce partyzantów z okupantem, o zdradcy Pietrowie i o tym, że należy uprzedzić Iwanowych o groźnym im niebezpieczeństwie. Waśka słuchał krótkiego opowiadania Amosowa z zapartym oddechem. Wreszcie, gdy Amosow skończył, zadał pytanie: — A pan kim jest? To naturalne pytanie sprowadziło Amosowa w pewne zakłopotanie. Nie chciał ujawnić Waśce swego nazwiska. W ogóle nie życzył sobie opowiadać zbyt wiele o sobie. Uważał, że i tak posunął się zbyt daleko, wdając się w szereg rozmów z tym dość podejrzanym człowiekiem. Ale nie miał innego wyjścia i tym się tłumaczyło jego dość lekkomyślne wobec Waśki zachowanie. Nie odpowiadał na pytanie Kuzmienki, Amosow powiedział zdawkowo:

# Rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej

Biuro Informacyjne, w którego posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele: Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Włoskiej Partii Komunistycznej, po omówieniu sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii i stwierdzeniu, że przedstawiciele Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej odmówili przybycia na posiedzenie Biura Informacyjnego, doszło jednomyślnie do następujących wniosków:

1 Biuro Informacyjne stwierdza, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii przeprowadza w ostatnim czasie w podstawowych zagadnieniach polityki zagranicznej i wewnętrznej błędną linię, która oznacza odejście od marksizmu-leninizmu. W związku z tym Biuro Informacyjne aprobuje kroki Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), który wziął na siebie inicjatywę ujawnienia błędnej polityki KC Komunistycznej Partii Jugosławii, a przede wszystkim błędnej polityki tow. tow. Tito, Kardela, Džilasa i Rankowica.

2 Biuro Informacyjne stwierdza, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii prowadzi nieprzyjawną politykę w stosunku do Związku Radzieckiego i do WKP (b). W Jugosławii prowadzono niegodną politykę szkolenia rodzimych specjalistów wojskowych i dyskredytowania Armii Radzieckiej. W stosunku do radzieckich specjalistów cywilnych w Jugosławii wprowadzono specjalny reżim, na zasadzie którego roztoczono nad nimi dozór jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa państwowego i śledzono ich. Takiej samej inwigilacji i dozoru ze strony jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa poddany do stał przedstawiciel WKP (b) w Biurze Informacyjnym tow. Judin i szereg oficjalnych przedstawicieli ZSRR w Jugosławii.

Wszystkie te i tym podobne fakty świadczą o tym, że kierownicy Komunistycznej Partii Jugosławii zajęli postawę niegodną komunistów, wskutek czego przywódcy jugosłowiańscy zaczęli utożsamiać politykę zagraniczną ZSRP z polityką zagraniczną mocarstw imperialistycznych i zachowują się w stosunku do ZSRR tak samo, jak w stosunku do państw burżuazyjnych. Właśnie wskutek tej antyradzieckiej postawy rozpowszechniła się w Komitecie Centralnym KP Jugosławii zaczerpnięta z arsenału kontrrewolucyjnego trockizmu oszczerza propaganda o „zwyrodnieniu” WKP (b), o „zwyrodnieniu” ZSRR itp.

Biuro Informacyjne potępia tę antyradziecką postawę kierowników Komunistycznej Partii Jugosławii, jako nie dająca się pogodzić z marksizmem-leninizmem i właściwą jedynie nacjonalistom.

3 W swojej polityce wewnętrznej kierownicy KPJ schodzą z pozycji klasy robotniczej i zrywają z marksistowską teorią klas i walki klasowej. Negują oni fakt rozwijania się elementów kapitalistycznych w swoim kraju i związanego z tym zaostrenia się walki klasowej na wsi jugosłowiańskiej. Negowanie tego faktu wypływa z oportunistycznego stanowiska, jakoby w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu walka klasowa nie zaostrzała się, jak tego uczy marksizm-leninizm, lecz wygasła, jak twierdził oportunistyczny tytu Bucharina, który głosił teorię pokojowego wstąpienia kapitalizmu w socjalizm.

Przywódcy jugosłowiańscy prowadzą błędną politykę na wsi, nie uwzględniając różnicowania klasowego wsi i traktując indywidualną gospodarkę chłopską jako jedną całość, wbrew nauce marksizmu-leninizmu o klasach i walce klasowej, wbrew znanej tezie Lenina, że drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej. W rzeczywistości zaś sytuacja polityczna na wsi jugosłowiańskiej nie daje żadnych podstaw do zadowolenia i beztróski. W sytuacji, gdy w Jugosławii przeważa indywidualna gospodarka chłopska, nie ma nacjonalizacji ziemi, istnieje prywatna własność ziemi i kupno-sprzedaż ziemi, gdy w rękach kulaków skupione są znaczne obszary ziemi, stosowana jest praca najemna itd. — nie można wychowywać partii w duchu zacieraania walki klasowej i godzenia przeciwności klasowych, nie rozbrajając tym samym partii w obliczu trudności budowy socjalizmu.

Odnosnie zagadnienia kierowniczej roli klasy robotniczej kierownicy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej schodzą z marksistowsko-leninowskiej drogi na drogę partii narodnickiej, kulackiej, twierdząc,

że chłopstwo jest najpewniejszą podstawą państwa jugosłowiańskiego. Lenin uczył, że „proletariat, jako jedyna do końca rewolucyjna klasa współczesnego społeczeństwa... powinien być kierownikiem, hegemonom w walce całego ludu o całkowity przewrót demokratyczny, w walce całego ludu pracującego i wyzyskiwanego przeciw ciemiężcom i wyzyskiwaczom”.

Jugosłowiańscy przywódcy wykraczają przeciw tej tezie marksizmu-leninizmu.

Jeśli chodzi o chłopstwo, większa część jego, to jest biedota i chłopci średniozorni, może znaleźć się albo już się znajduje w sojuszu z klasą robotniczą, przy czym rola kierownicza w tym sojuszu przypada klasie robotniczej.

Omówione wyżej stanowisko jugosłowiańskich przywódców wykracza przeciw tej tezie marksizmu-leninizmu.

Oczywiste jest, że to stanowisko jest wcale poglądom właściwych drobniomieszczańskim nacjonalistom, ale nie marksistom-leninowcom.

4 Biuro Informacyjne uważa, że kierownictwo KPJ dokonuje rewizji nauki marksizmu-leninizmu o partii. W myśl teorii marksizmu-leninizmu partia jest podstawową kierowniczą i kierującą siłą w kraju, która posiada swój odrębny program i

włańską Partii Komunistycznej. W partii nie ma demokracji wewnątrzpartyjnej, nie ma wybieralności, nie ma krytyki i samokrytyki. KC KPJ, wbrew głośnym zapewnieniom tow. tow. Tito i Kardela, składa się w większości nie z wybranych, lecz z dokooptowanych członków. Partia Komunistyczna znajduje się w warunkach półlegalnych. Zebrania partyjne nie odbywają się albo odbywają się tajnie, co nie może nie podcinać wpływów partii w masach. Takiego typu organizacji, jak Jugosłowiańska Partia Komunistyczna nie można nazwać inaczej, jak sekciarsko-biurokratycznym. Taki typ organizacji prowadzi do likwidacji partii jako aktywnego, żywotnego organizmu, kultywuje w partii wojskowe metody kierownictwa, podobne do metod stosowanych w swoim czasie przez Trockiego.

Jest rzeczą niedopuszczalną, że Komunistycznej Partii Jugosławii depcze się najelementarniejsze prawa członków partii, że najłżejsza krytyka niewłaściwych stosunków w partii pociąga za sobą surowe represje.

Biuro Informacyjne uznaje za hańbę takie fakty, jak usunięcie z Partii i aresztowanie członków KPJ tow. tow. Zujowicza i Hebranga za to, że osmielili się krytyko-

wać. Z takim samym pośpiechem wydano nową ustawę wprowadzającą podatek zbożowy od gospodarstw wiejskich, która to ustawa również nie była przygotowana, i która wobec tego, może tylko zdezorganizować zaopatrzenie ludności miejskiej w chleb. Wreszcie przywódcy jugosłowiańscy zupełnie nieoczekiwanie oznajmili niedawno w gromkich deklaracjach o swej miłości i oddaniu dla Związku Radzieckiego, chociaż wiadomo dobrze, że w praktyce po dziś dzień prowadzą oni w stosunku do Z. S. R. R. politykę nieprzyjawną.

Ale to nie wszystko. Przywódcy KPJ zapowiadają ostatnio z wielką pewnością siebie politykę likwidacji żywiłków kapitalistycznych w Jugosławii. W liście do KC WKP (b) z 13 kwietnia br. tow. tow.: Tito i Kardel pisali, że „Plenum KC zaprobowało przedstawione przez Biuro Polityczne KC środki likwidacji resztek kapitalizmu w kraju”.

Zgodnie z tym nastawieniem Kardel w przemówieniu wygłoszonym 25 kwietnia na posiedzeniu Skupszczyzny Federacyjnej Lud. Republiki Jugosłowiańskiej oświadczył: „W naszym kraju policzone są już dni wszelkich pozostałości wyzysku człowieka przez człowieka”.

W obecnych warunkach w Jugosławii tego rodzaju kurs przywódców KPJ na likwidację żywiłków kapitalistycznych, a więc również i na likwidację kulactwa jako klasy, można określić tylko jako awanturniczy i niemarksistowski. Nie sposób bowiem rozwiązać tego zadania, dopóki w kraju przeważa indywidualna gospodarka chłopska, która nieuchronnie rodzi kapitalizm, dopóki nie stworzono warunków dla masowej kolektywizacji gospodarki wiejskiej i dopóki większość pracującego chłopstwa nie przekona się o wyższości metody zespołowego prowadzenia gospodarstwa. — Doświadczenie WKP (b) wskazuje, że likwidacja wstaniej i najliczniejszej klasy wyzyskiwaczy — kulactwa — możliwa jest tylko na zasadzie masowej kolektywizacji gospodarki wiejskiej, że likwidacja kulactwa jako klasy jest organiczną częścią składową kolektywizacji gospodarki wiejskiej.

Skuteczna likwidacja kulactwa, jako klasy, a więc likwidacja żywiłków kapitalistycznych na wsi, wymaga od partii uprzedniej długotrwałej pracy przygotowawczej, zmierzającej do ograniczenia żywiłków kapitalistycznych na wsi, wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, rozbudowania socjalistycznego przemysłu, zdolnego do masowej produkcji maszyn dla zespołowego prowadzenia gospodarki wiejskiej. Zbytni pośpiech w tej sprawie może przynieść jedynie niepowetowane szkody.

Tylko przy zastosowaniu tych środków, starannym ich przygotowaniu i konsekwentnym przeprowadzeniu, możliwe jest przejście od ograniczenia żywiłków kapitalistycznych na wsi do ich likwidacji.

Wszelkie próby przywódców jugosłowiańskich, by rozwiązać to zagadnienie w sposób pochopny i drogą dekretowania z biurka, uznac należy bądź za awanturę skazaną z góry na niepowodzenie, bądź też za chełpliwą i pustą, demagogiczną deklarację.

Biuro Informacyjne uważa, że przywódcy jugosłowiańscy, stosując tego rodzaju fałszywą i demagogiczną taktykę, chcą wykazać iż nie tylko stoją na gruncie walki klasowej, lecz nawet idą jeszcze dalej poza te wymagania, które z punktu widzenia realnych możliwości można by wysunąć, wobec Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej w zakresie ograniczenia żywiłków kapitalistycznych.

Biuro Informacyjne uważa, że ponieważ te lewackie dekryty i deklaracje kierownictwa jugosłowiańskiego są demagogiczne i niewykonalne w chwili obecnej, mogą one jedynie skompromitować sprawę budownictwa socjalistycznego w Jugosławii. Dlatego też Biuro Informacyjne ocenia tę awanturniczą taktykę jako niegodziwy manewr i niedopuszczalną grę polityczną.

Jak z tego wynika wspomniane wyżej lewackie, demagogiczne poczynania i deklaracje przywódców jugosłowiańskich mają zamaskować ich odmowę przyznania się do własnych błędów i rzetelnego ich naprawienia.

7 Zważywszy stan rzeczy, jaki wytworzył się w KPJ oraz chcąc dać przywódcom Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej możliwość wyjścia z sytuacji, Komitet Centralny WKP (b) oraz Komitety Centralne innych bratnich Partii zaproponowały, aby rozpatrzyć sytuację w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej na posiedzeniu Biura Informacyjnego na tych samych normalnych zasadach partyjnych,

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

## Komunikat o naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

W drugiej połowie czerwca odbyła się w Rumunii Narada Biura Informacyjnego, w której uczestniczyli przedstawiciele następujących partii: BULGARSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ (komunistów) — tow. tow.: T. Kostow i W. Czerwenkow; RUMUŃSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ — tow. tow. G. Dej, W. Luca i A. Pauker; WĘGERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH — tow. tow.: M. Rakosi, M. Farkas i E. Gere; POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ — tow. tow.: J. Berman i A. Zawadzki; WSZECZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików) — tow. tow.: A. Żdanow, G. Malenkow i M. Suslow; FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ — tow. tow.: J. Duclos i E. Fajon; KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI — tow. tow.: R. Slanski, W. Siroki, B. Geminder i G. Bares i WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ — tow. tow.: P. Togliatti i P. Secchia.

Biuro Informacyjne rozważyło sytuację w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i uchwaliło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie.

nie rozplywa się w bezpartyjnej masie. — Partia jest najwyższą formą organizacji i najważniejszym orężem klasy robotniczej. W Jugosławii zaś za podstawową siłę kierowniczą w kraju uważana jest nie partia komunistyczna, lecz Front Narodowy. Przywódcy jugosłowiańscy pomniejszają rolę partii komunistycznej i faktycznie roztapiają partię w bezpartyjnym Froncie Narodowym, który skupia w sobie elementy nader różnorodne pod względem klasowym (robotników, pracującą chłopstwo, prowadzące gospodarke indywidualną, kulaków, kupców, drobnych przemysłowców, burżuazyjną inteligencję itd.), jak również różnorodne ugrupowania polityczne, nie wyłączając niektórych partii burżuazyjnych.

Przywódcy jugosłowiańscy z uporem nie chcą uznać błędności swego stanowiska, jakoby Komunistyczna Partia Jugosławii nie mogła i nie powinna posiadać własnego odrębnego programu, lecz powinna poprze stać na programie Frontu Narodowego.

Fakt, że w Jugosławii na arenie politycznej występuje tylko Front Narodowy, a partia i jej organizacje nie występują wobec narodu otwarcie i w swoim imieniu, nie tylko pomniejsza rolę partii w życiu politycznym kraju, ale podważa partię, jako samodzielną siłę polityczną, której powołaniem jest zdobywanie coraz większego zaufania narodu i ogarnianie swoim wpływem coraz szerszych mas ludzi pracy drogą jawnej działalności politycznej, jawnej propagandy swoich poglądów i swego programu. Kierownicy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej powtarzają błędy rosyjskich mieniszewików, polegające na roztapianiu partii marksistowskiej w bezpartyjnej masowej organizacji. Wszystko to świadczy o istnieniu w Jugosławii tendencji likwidatorskich w stosunku do partii komunistycznej.

Biuro Informacyjne uważa, że taka polityka KC KPJ zagraża samemu istnieniu partii komunistycznej i w ostatecznym rachunku kryje w sobie niebezpieczeństwo wynaturzenia Jugosłowiańskiej Republiki Ludowej.

5 Biuro Informacyjne uważa, że stworzony przez jugosłowiańskich przywódców biurokratyczny reżim wewnątrz partii jest zgubny dla życia i rozwoju Jugosło-

wać antyradzieckie stanowisko kierowników Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i że wypowiadają się za przyjaźnią Jugosławii i ZSRR.

Biuro Informacyjne stwierdza, że w Partii Komunistycznej nie może być tolerowany taki haniebny, iście turecki, terrorystyczny reżim. W interesie samego istnienia i rozwoju Jugosłowiańskiej P. Komunistycznej leży położenie kresu takiemu reżimowi.

6 Biuro Informacyjne uważa, że krytyka błędów KC Komunistycznej Partii Jugosławii ze strony KC WKP (b) i KC innych Partii Komunistycznych, krytyka stonowiąca braterską pomoc dla Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, stwarza wszelkie nieodzowne warunki, by kierownictwo KPJ mogło jak najszybciej naprawić popełnione błędy. Jednakże zamiast uczciwie uznać tę krytykę i wejść na drogę bolszewickiej naprawy popełnionych błędów, przywódcy KPJ, ogarnięci niepomierną ambicją, zarozumiałością i pychą, przeciwstawili się ostro krytyce, ustosunkowali się do niej wrogo, weszli na antypartyjną drogę nieprzyznawania się do jakichkolwiek w ogóle błędów, wykroczyli przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, dotyczącym stosunku partii politycznej do swych błędów i tym samym pogłębili jeszcze bardziej swe antypartyjne błędy.

Przywódcy jugosłowiańscy przyzwodźdzeni nieodpartą krytyką ze strony KC WKP (b) i K. C. innych bratnich Partii zaczęli wręcz oszukiwać swą Partię i naród, ukrywając przed Jugosłowiańską Partią Komunistyczną krytykę błędnej polityki KC KPJ, podobnie jak ukrywają przed partią i narodem istotne przyczyny rozprawienia się z towarzyszami Zujowiczem i Hebrangiem.

Ostatnio już po krytyce błędów przywódców jugosłowiańskich przez KC WKP (b) i KC bratnich Partii, przywódcy usiłowali zadekretować szereg nowych lewackich posunięć i ustaw. Przywódcy jugosłowiańscy z wielkim pośpiechem wydali nowe postanowienie o nacjonalizacji drobnego przemysłu i handlu absolutnie bez przygotowania jego realizacji, postanowienie które z uwagi na swą pochopność może jedynie utrudnić zaopatrzenie ludności jugosło-



# Kronika Kalisza **Skończył się rok szkolny**



## KOMU WINSZUJEMY

Sroda, 30 czerwca 1948 r.  
Dziś: Ernesta, Lucyny

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda M0 16-62  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro nu-  
merów), podawanie dokładnego czasu  
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.  
Informacja kolejowa 10-51.

## DYZURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyń-  
skiego, ul. Kanonicka 8, tel. 14-87.

## TEATRY

Sroda, dnia 30.6. o godz. 19.45 „Dom  
pod Oświęcieniem” po raz ostatni.

## KINA

„Wolność” i „Styrowy” wyświetlają  
film produkcji amerykańskiej p. t.:  
„Casablanca”.

„Bałtyk” — film produkcji amery-  
kańskiej p. t. „Mał detektywi”.

Administracja — telefon nr 12, czyn-  
na codziennie od godz. 9-ej do 16-ej  
w soboty od godz. 9-ej do 13-ej.

Dzień 26 czerwca ubiegł w Kaliszu i powiecie pod znakiem uroczystości i zabaw szkolnych, organizowanych przez wszystkie szkoły ogólnokształcące i zawodowe.

Tego dnia wszyscy uczniowie śpieszą do swoich szkół. I my idziemy za największą gromadą. Szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego nr. 5 im. E. Repphana. Aula

## Uwaga, posiadacze kart mlecznych

Zarząd Miejski w Kaliszu — Wydział Aproprowiacji zawiadamia, że z uwagi na zbliżający się okres letnich upałów, mleko kartkowe nie może być rezerwowane do dyspozycji konsumentów do godzin popołudniowych, bowiem w takim wypadku mleko będzie w stanie zakwaszonym.

W związku z powyższym wyznacza się termin odbioru mleka kartkowego

dla konsumentów *najpóźniej do godziny 10-ej rano codziennie*, gdyż po tej godzinie wszystkie punkty rozdzielcze mogą pozostać ilość mleka kartkowego sprzedać po cenie wolnorynkowej i odmówić w dniu tym sprzedaży mleka kartkowego.

Zarząd Miejski w Kaliszu  
Wydział Aproprowiacji.

## Sąd starościński karze

Stale jeszcze — mimo powołania do życia Towarzystwa Miłośników Przyrody, mimo wzmożonej uwagi M. O. i dozorców parkowych spotyka się osobników niszczących park i plantacje miejskie i zakłócających spokój publiczny. Słusznie więc robi Zarząd Miejski, nakładając na te aspołeczne jednostki surowe kary.

Po ukaraniu od 1 marca do 20 czerwca b. r. około 800 łamiących przepisy prawne osób grzywną w ogólnej sumie około 700 tys. zł., nadto po osadzeniu w areszcie 44 niepoprawnych i zakłócających spokój pijaków sytuacja trochę się poprawiła. Sądzymy, że dalsza poprawa nastąpi wówczas, gdy konsekwentnie będą wykonywane każde wykroczenie w tej dziedzinie.

## Kronika teatralna

Teatr Jeleniogórski w ciągu ub. sezonu dał 287 przedstawień, z czego 26 przedstawień w miejscowościach turystycznych, 10 bezpłatnych przedstawień dla świata pracy i wojska i 6 przedstawień dla chorych na gruźlicę w sanatorium w Wysokiej Łące. Sprzedano ogółem 67.000 biletów, z czego ponad 49 tysięcy ulgowych dla świata pracy i młodzieży.

Nestor sceny polskiej, Ludwik Solski, udeł się z Poznania, gdzie występował do tej pory w Teatrze Nowym, na tournée artystyczne po

Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej. Ostatnio wystąpił Solski w Teatrze Miejskim w Gnieźnie, grając rolę Łatki w „Dożywości” Fredry. W czasie antraktu powitał znakomitego artystę podkreślając jego wielkie zasługi dla teatru polskiego, prezydent miasta, Wydra-Nawrocki, oraz przedstawiciele organizacji kulturalno-artystycznych.

Zespół Teatru Miejskiego z Gniezna udał się na tournée po Wielkopolsce z komedią Fredry „Coltunia”.

## Pożyteczny wynalazek kaliszczanina

W dniu 26 b. m. przy ul. Kanonickiej 8 zademonstrował ob. Stoczyszyn Kazimierz wobec przedstawicieli Zarządu Miejskiego, Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych i miejscowej prasy swój nieopatentowany dotąd wynalazek, który mieć może wielkie znaczenie w obronie przed pożarami we wszystkich fabrykach i magazynach. Dzięki wynalazekowi przez ob. Stoczyszyna niezwykle prostego aparatu głos syreny oznajmia o powstaniu w budynku pożaru, a jednocześnie na specjalnej tablicy orientacyjnej wskazane jest nie tylko piętro, na którym pożar powstał, ale i dokładne miejsce ogniska pożaru, określone z dokładnością do 1 metra kwadratowego. Wobec tego dzięki natychmiastowemu zaalarmowaniu o powstałym pożarze i wskazaniu przez tablicę orientacyjną jego ogniska można ugasić pożar w zarodku. Instalacja tego systemu alarmowego jest wyjąt-

kowo tania: dla każdego 100 metrów kw. powierzchni pociąga za sobą koszt około 150. zł. Jedynym poważniejszym wydatkiem jest syrena. Sądzymy — ja-

ko świadkowie przeprowadzonej próby, że wynalazek ten zainteresuje odpowiednie czynniki i że będzie on odpowiednio wykorzystany.

## Najlepsi artyści poznańscy na scenie teatru w Kaliszu

Lekka komedia francuska Hennequina i Vebera p. t. „Codziennie o piętej”, z którą wystąpi w Teatrze Miejskim w Kaliszu, w dniach 1 i 2 lipca br. zespół artystów Państw. Teatru Polskiego z Poznania, wzbudziła tu ogromne zainteresowanie i spodziewać się należy wybitnego powodzenia na obu przedstawieniach. Składają się na to — oprócz doskonałej sztuki i świetnej reżyserii Emila Chaberskiego —

także występy najlepszych sił artystycznych poznańskiego teatru z dyrektorem Władysławem Stomą — na czele. W rolach głównych zobaczymy: Aleksandra Dzwonkowskiego, Władysława Neubelta, Hannę Różańską i Katarzynę Zbikowską. Poza tym udział biorą: Jerzy Adamczak, Aleksander Gajdecki, Marta Nowosadówna, Janina Ratajska i Zbigniew Starski.

szkolna nie jest w stanie pomieścić nawet połowy uczniów, ich rodziców i zaproszonych gości. Za stołem prezydenckim, na którym leżą nagrody, ufundowane przez Komitet Rodzicielski i Zarząd Miejski dla najpilniejszych uczniów zasiadli: prez. miasta — tow. Bonasiak, insp. szkolny ob. J. Borzęcki i przew. Komitetu Rodzicielskiego — tow. Wasilewski. Po przywitaniu gości i rodziców kierownik szkoły tow. Stefan Jakubowski dał ogólne sprawozdanie z całorocznej pracy, dziękując Komitetowi Rodzicielskiemu za jego wydajną współpracę z gronem nauczycielskim i pomoc materialną przy kompletowaniu brakującego sprzętu szkolnego, po czym nastąpiły sprawozdania uczniów z działalności organizacji uczniowskich oraz przemówienia uczniów z klas siódmej i ósmej. Prez. Bonasiuk dziękując nauczycielstwu za jego ofiarną pracę, apelował do dzieci, by dla dobra i szczęścia nowej Polski jak najdalej wypełniały swoje obowiązki.

Część uroczystości, poświęcona pożegnaniu odchodzącego w stan spoczynku, uczącego w tej szkole od 1921 roku, tow. Zygmunta Charczewskiego wypadła wyjątkowo wzruszająco.

Po pożegnaniu tow. Charczewskiego i po bogatej i dobrze wykonanej przez uczniów części artystycznej nastąpiło rozdanie świadectw i nagród. Następnie Komitet Rodzicielski zaprosił grono nauczycielskie i gości na lampkę wina.

E. Matuszak.

## Połowy rybackie

Połowy dorsza dają wyniki znacznie słabsze od wyników z przelomu maja na czerwiec. W niektórych punktach wybrzeża rybacy kutrowi w związku z tym zawiesili wyjazdy na morze na czas nieograniczony i wykorzystują przerwę na remonty statków. W dalszym ciągu uzyskuje się niezłe wyniki przy połowach łodziowych na haczyki. Mimo przewidywań wcześniejszego zaniku połowu szprot, ukazuje się on jeszcze dotychczas.

Druga dekada miesiąca dała niespodziewanie niemal 20 ton tej ryby. Jest to wyjątkowe zjawisko, że szprot występuje jeszcze w tym miesiącu.

## Ogłoszenie

Fabryka Maszyn i Odlewów Żeliwnych „ORKAN” w Kaliszu

zatrudni na stałe  
INŻYNIERA MECHANIKA  
lub  
TECHNIKA MECHANIKA

Zgłoszenia do biura fabryki przy ul. Piskorzewie 7, tel. 18-66 w godz. urzędowania.

## Komunikat

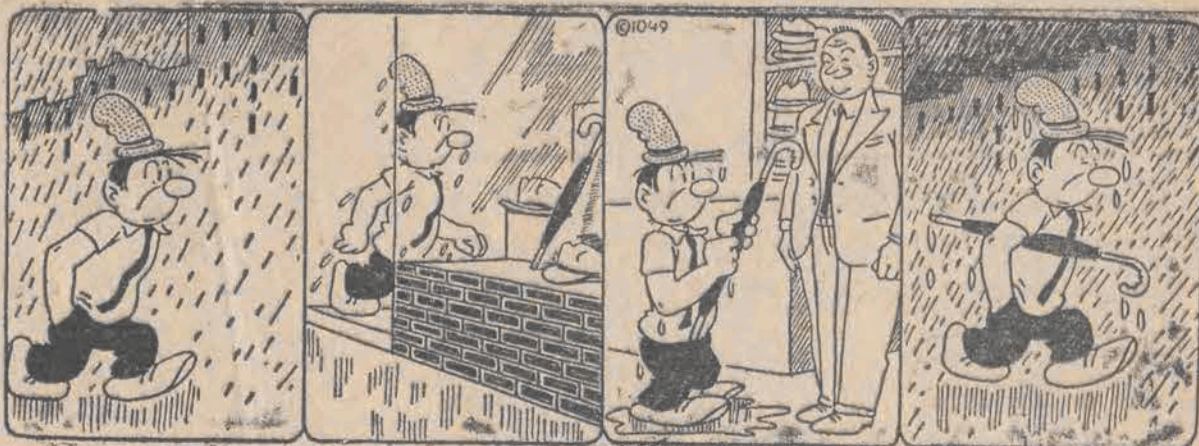
W związku z pismem Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z dnia 18.6. 1948 roku Nr. Op. Sp. II — 1—71—48 Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przeprowadza spis dzieci sierot i półsierot do lat 3-eh.

Wszyscy mający pod swą opieką sieroty i półsieroty w wieku od 0 — 3 lat winni zgłaszać się w czasie od 1 — 31 lipca r. b. do Wydziału Opieki Społecznej, ul. Daszyńskiego, pokój nr. 23 z metryką urodzenia dziecka.

Zarząd Miejski  
Wydział Opieki Społecznej.

## Czytajcie „Głos Kaliski”

Przygody  
Jasia  
Wierciniety



Deszcz!

Kupię parasol.

Ależ drogi!

Trzeba go oszczędzać!

